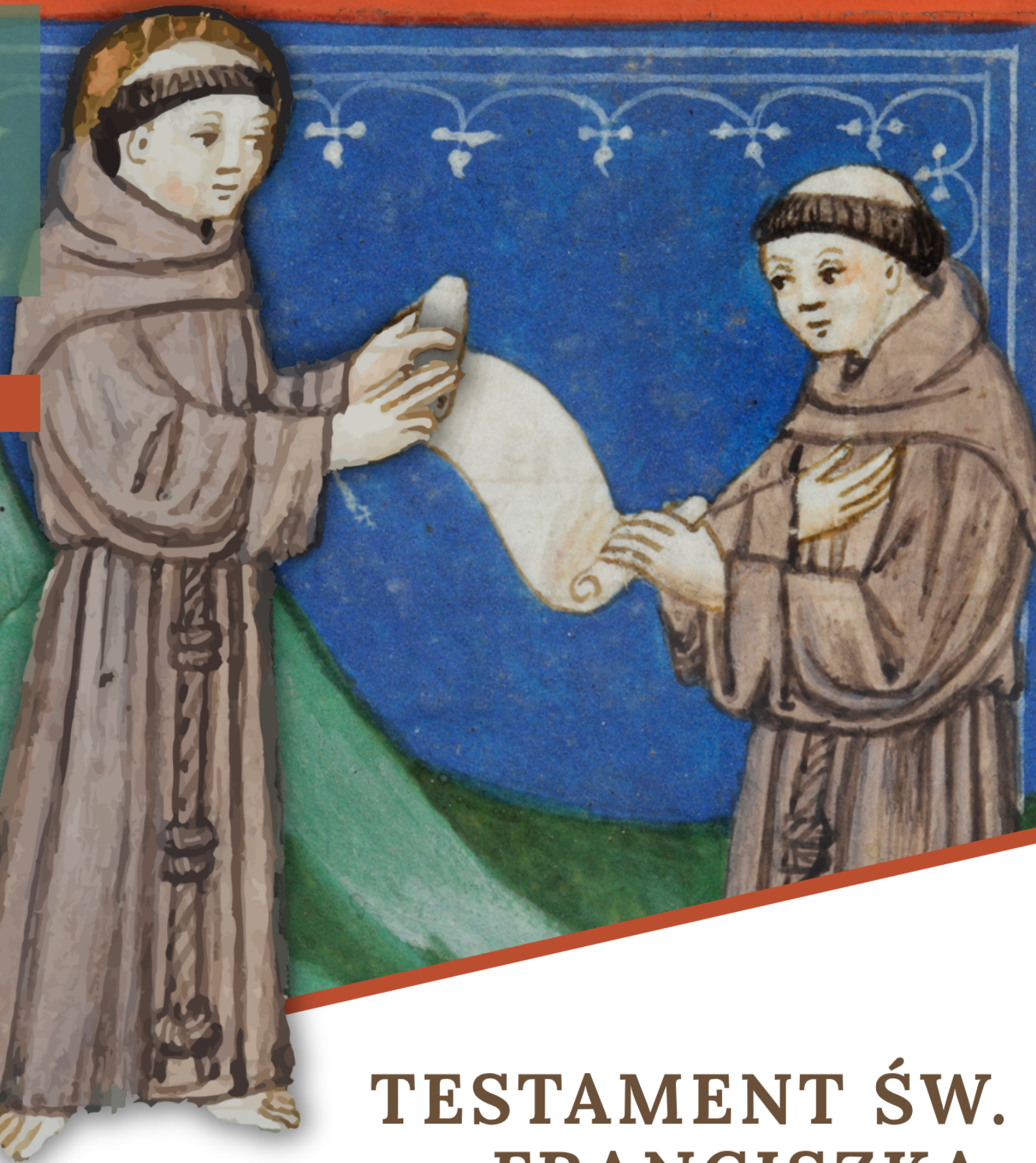
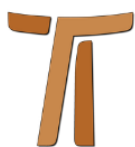




TESTAMENT ŚW. FRANCISZKA

signum distinctivum Reformy kapucyńskiej w
pierwszym stuleciu jej istnienia



Na okładce:

©Rękopis ilustrowany, „Legenda Maior”, 66.1, Rzym, Muzeum Franciszkańskie (Instytut Historyczny Kapucynów), 1457.

Cały rękopis z miniaturami „Legenda Maior” św. Bonawentury znajduje się w Muzeum Franciszkańskim Kapucynów w Rzymie. Dzięki 183 ilustracjom oraz dwóm inicjałom z miniaturami przedstawiającym życie św. Franciszka jest to najobszerniejsza spośród dostępnych obecnie kolorowych biografii tego świętego w formie rękopisu.

Przypuszcza się, że rękopis został ukończony 30 marca 1457 roku.

Rzym, 12 kwietnia 2026

Prot. N. 00212/26

Do Ministrów i Kustoszy
oraz do wszystkich braci

**Testament św. Franciszka - *signum distinctivum*
Reformy Kapucyńskiej**

Drodzy bracia,

kontynuując naszą drogę ku rocznicy powstania naszego Zakonu, zwracamy się do was z tym nowym, skromnym wkładem.

W tym roku w sposób szczególny koncentrujemy się, jako synowie i bracia św. Franciszka, na celebracji jego Paschy: 800 lat temu zakończył ziemską pielgrzymkę i przeszedł do wiecznego przebywania z Panem. Był to moment przełomowy dla całego Zakonu Braci Mniejszych. Wraz ze śmiercią św. Franciszka wspólnota braterska straciła bowiem żywy punkt odniesienia. Brat Elias, przełożony generalny Zakonu, w Liście okólnym o śmierci św. Franciszka, wyraża to w następujących słowach: „po jego odejściu ogarniają nas ciemności i okrywa cień śmierci (...); zostaliśmy sierotami bez ojca i straciliśmy światło naszych oczu”. Choć bowiem Zakon posiadał już Regułę życia zatwierdzoną w 1223, to jednak w osobie św. Franciszka miał do tej pory żywy przykład jej zachowywania. Wraz z jego odejściem do wieczności ten przykład traci bezpośrednio oddziaływanie. Nie zanika jednak w sposób absolutny.

Pozostaje wiara w jego ciągle wstawiennictwo i duchowe towarzyszenie założonej przez siebie wspólnoty braterskiej, „ponieważ - jak kontynuuje brat Elias - on odszedł, ale udał się na niebieskie targowisko, niosąc ze sobą worek pieniędzy, a wróci na pełnię księżyca (por. Prz 7,19-20)”. Pozostaje również jego doświadczenie duchowe zapisane w pamięci świadków i wyrażone później w biografach, a przede wszystkim przekazane w piśmie samego Franciszka: w Testamencie.

Jest to jego jedyne pismo autobiograficzne, które stanowi uprzywilejowane źródło do poznania jego osoby i jego życia. Jest o tyle ważne, że dzięki poznaniu jego osoby i życia głębiej i właściwiej można zrozumieć Regułę, którą napisał. Nikt przecież nie mógł jej lepiej zachować, jak on sam - jej autor. Próba zrozumienia i zachowania Reguły w oderwaniu od życia św. Franciszka rodzi ryzyko spłyconej i legalistycznej jej interpretacji. Jedną z oryginalnych cech powstałej przed 500 laty Reformy kapucyńskiej była ta właśnie nowa hermeneutyka Reguły św. Franciszka. Kapucyni chcieli ją zrozumieć przez pryzmat jego osoby. Zatrzymali się nie tylko nad słowami, które zawarł on w Regule, ale wpatrywali się też w jego czyny i życie opisane w Testamencie. To pismo stało się dla nich na tyle ważne, że przyjęli je jako normę życia, podobnie jak Regułę. Choć z czasem przestało ono mieć charakter normatywny, to jednak wywarło znaczący wpływ na konkretne wybory i codzienne życie kapucynów. To wyróżnia nas w łonie całej rodziny franciszkańskiej. Testament św. Franciszka stanowi swego rodzaju *signum distinctivum* Reformy kapucyńskiej.

Dlatego zachęcam wszystkich braci do osobistego i wspólnotowego zgłębiania tego pisma, szczególnie w tym roku upamiętniającym jego powstanie. Napisane zostało faktycznie przez św. Franciszka w obliczu zbliżającej się śmierci. Niech załączone opracowanie posłuży pomocą do lektury samego Testamentu, abyśmy potrafili go lepiej zrozumieć i przełożyć na życie, które niech staje się coraz bardziej prawdziwie franciszkańskie.



Fr. Roberto Genuin
Minister Generalny OFMCap

Testament św. Franciszka – *signum distinctivum* Reformy kapucyńskiej w pierwszym stuleciu jej istnienia

Kiedy Grzegorz IX w bulli *Quo elongati* z 1230 r. pisał do braci mniejszych w odpowiedzi na ich wątpliwości dotyczące Testamentu św. Franciszka, że nie są zobowiązani do jego zachowywania [1], sprawa wydawała się raz na zawsze rozwiązana. Bracia mieli żyć według Reguły, a wszelkie komentarze do niej i interpretację pozostawić Stolicy Apostolskiej, której wiernym i uległym służą okazał się sam Franciszek, i której zatem to prawo przysługiwało. Późniejsze lata jednak pokazały, że słowa Świętego zawarte w Testamencie ciągle niepokoiły serca braci swoim żarem, stanowczością i prostotą. Nieustannie pojawiały się w zakonie głosy, szczególnie wśród spirytualnych, zarzucające brak ścisłego zachowywania Reguły, odstępstwo od intencji Założyciela, które jasno zostały wyrażone w jego Testamencie. Dlatego też pismo to, obok Reguły, wywarło ogromny wpływ na historię Zakonu Braci Mniejszych.

Szczególne miejsce znalazło ono w tradycji braci mniejszych kapucynów, którzy jako nowa reforma zakonu powstali w początkach XVI wieku. Kajetan Esser, w swoim znakomitym studium na temat Testamentu św. Franciszka w prawodawstwie Kapucynów, stwierdził, że «zachowywanie Testamentu stanowiło *signum distinctivum* kapucynów na tle całej rodziny franciszkańskiej» [2]. Jego tekst z pewnością stanowi punkt odniesienia dla każdego, kto pragnie zająć się tą problematyką; nie wyczerpuje jej jednak. Esser zajmuje się analizą Testamentu Franciszka w tradycji kapucyńskiej pod względem prawnym. Interesujące natomiast byłoby spojrzenie na to zagadnienie z perspektywy duchowości i praktyki życia, czyli próba odpowiedzi na pytania: Dlaczego kapucyni tak wielką rolę przypisywali Testamentowi? Jak rozumieli oni ten tekst? Jak wpłynął on na ich rozwój i historię? Jak praktycznie Testament kształtował życie poszczególnych

braci? Częściowo odpowiedzi na te pytania można znaleźć w literaturze przedmiotu, która pojawiła się po śmierci Essera, ale trudno jest znaleźć całościowe opracowanie tej tematyki. Niniejszy artykuł będzie stanowił przyczynek do tego tematu. Z racji objętości materiału ograniczy się jednak tylko do okresu pierwszych stu lat reformy kapucyńskiej.

Na początku zostaną przedstawione wnioski i spostrzeżenia Kajetana Essera z wyżej wspomnianego opracowania jego autorstwa. Tekst źródłowy stanowić będą przede wszystkim pierwsze Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów z 1536 r. Następnie zostanie ukazane miejsce Testamentu w duchowości kapucynów. Podstawowym materiałem źródłowym będą tutaj Komentarze do Reguły autorstwa poszczególnych braci. W tych tekstach bowiem najczęściej i najwięcej mówi się o Testamencie i motywach jego zachowywania w łonie nowej reformy franciszkańskiej. W końcu ukazane zostanie oddziaływanie Testamentu na styl życia braci kapucynów, na ich konkretne, codzienne wybory. W tym celu zostaną wykorzystane zapisy w kronikach zakonnych, świadectwa spoza zakonu na ten temat oraz przykłady niektórych świętych kapucyńskich.

Testament w prawodawstwie kapucynów

Pierwszym dokumentem prawnym w łonie rodzącej się Reformy kapucyńskiej były Ordynacje z Albacina, napisane podczas pierwszej kapituły generalnej w roku 1529. Nie one jednak nadały kształt charyzmatyczny wspólnotie kapucynów. Napisane bez wyraźnego, przemyślanego układu wewnętrznego, stanowiły raczej przypadkowy zbiór przepisów o charakterze polemicznym wobec zakonu obserwantów, starając się wskazać na różnice nowej reformy. Pierwszym dokumentem legislacyjnym, który w sposób pozytywny określa oryginalność Reformy kapucyńskiej, były Konstytucje zredagowane w 1536 roku w rzymskim klasztorze św. Eufemii. Stąd też wystarczające będzie omówienie tego dokumentu jako wyjściowego, pomija-

1 «Chociaż jesteśmy przekonani, że wspomniany wyznawca Chrystusa [Franciszek], dyktując to polecenie [Testamentu], miał chwalebna intencję i że wam również leży na sercu wierne trzymanie się jego słusznych poleceń i świętych pragnień, to jednak my, zaniepokojeni niebezpieczeństwem dusz i trudnościami, jakie moglibyście napotkać przez te rzeczy, usuwając wątpliwości z waszych serc, stwierdzamy, że nie jesteście zobowiązani do zachowywania tego polecenia [Testamentu] z dwóch motywów: bez zgody braci, a głównie ministrów, nie mógł dawać zobowiązań, które by dotyczyły wszystkich; ani nie mógł zobowiązywać w żaden sposób swego następcę, ponieważ spośród tych, którzy mają tę samą władzę, nie może panować jeden nad drugim», Grzegorz IX, *Quo elongati*, w: *Fonti Francescane*, III edizione, Padova 2011, p. 2731.

2 K. Esser, *Il Testamento di S. Francesco d'Assisi*, Milano 1978, p. 213.

jąc Ordynację z Albacina [3]. Pozostałymi tekstami prawnymi kapucynów, w których zostanie przedstawione miejsce Testamentu św. Franciszka, będą kolejne wersje tychże Konstytucji na przestrzeni pierwszych stu lat istnienia zakonu, a więc Konstytucje z lat 1552, 1575, 1608, 1638 i 1643.

Decydujące znaczenie dla omawianej kwestii ma artykuł 6. Konstytucji ze św. Eufemii, który warto przytoczyć w całości:

Jako prawdziwi i prawowici synowie Chrystusa, naszego Ojca i Pana, zrodzeni na nowo przez Niego w św. Franciszku – abyśmy stali się uczestnikami Jego dziedzictwa, zarządzając się, by wszyscy zachowywali Testament ojca naszego św. Franciszka, przez niego nakazany, gdy – bliski już śmierci i naznaczony świętymi stygmatami, pełen żaru i Ducha Świętego – w najwyższym stopniu pragnął naszego zbawienia. I przyjmujemy Testament jako duchową głosę i wyjaśnienie Reguły naszej, tak jak przez niego w tym celu został napisany, aby Reguła była lepiej i bardziej po katolicku zachowywana. A więc, ponieważ na tyle jesteśmy synami Serafickiego Ojca, na ile naśladujemy jego życie i nauczanie, jak nasz Zbawiciel powiedział do Żydów: „Jeśli jesteście synami Abrahama, czyńcie dzieła Abrahama” (J 8,39); podobnie, jeśli jesteśmy synami św. Franciszka, czyńmy dzieła św. Franciszka. Przeto zarządzając się, aby każdy starał się naśladować tego naszego Ojca, danego nam za regułę, normę i przykład, a więc naszego Pana Jezusa Chrystusa w nim, i to nie tylko poprzez Regułę i Testament, lecz także poprzez wszystkie jego płomienne słowa i uczynki miłości – przeto niech często będą czytane życiorysy jego samego oraz jego towarzyszy [4].

Z tekstu jasno wynika charakter obligatoryjny zapisu dotyczącego zachowywania Testamentu św. Franciszka przez kapucynów. Dwukrotnie powtarza się nakaz *zarządzając się (si ordina)*: «by wszyscy zachowywali Testament ojca naszego św.

Franciszka» oraz «aby każdy starał się naśladować tego naszego Ojca (...) nie tylko poprzez Regułę i Testament, lecz także poprzez wszystkie jego płomienne słowa i uczynki miłości». A zatem to nie tylko Reguła Franciszka ma być dla braci normą, którą należy zachowywać, ale również jego Testament, a nawet inne pisma. Jednakże Testament wymieniany jest i stawiany na równi z Regułą – oba dokumenty zdają się mieć tę samą wartość normatywną dla kapucynów.

Kiedy porówna się ten artykuł Konstytucji z poprzednim 5., w którym mowa jest o zachowywaniu Reguły w prostocie, dosłownie i bez glosy, przyjmując jednak orzeczenia papieża na jej temat [5], ujawnia się – jak zauważa Esser – wyraźna sprzeczność. Z jednej strony bowiem Konstytucje przyjmują orzeczenia papieża na temat Reguły, a więc i wspomnianej we wstępie bulli Grzegorza IX *Quo elongati*, w której papież stwierdza, że Testament nie obowiązuje braci na równi z Regułą, z drugiej strony te same Konstytucje nakazują zachowywać Testament Franciszka podobnie jak Regułę. Sprzeczność ta musiała zostać zauważona przez niejednego brata, skoro już w następnej wersji Konstytucji w 1552 r. pierwsze zasadnicze polecenie *zarządzając się (si ordina)* zostało zastąpione *zachęcamy (esortiamo)* [6]. Kolejna wersja Konstytucji z 1575 r. przywraca jednak początkowy nakaz obligatoryjny, choć drugie zarządzenie tym razem zastępuje zwrotem *zachęca się braci (si esortano i frati)* [7]. Następne redakcje nie zmieniają już zasadniczo brzmienia normy prawnej odnośnie do Testamentu św. Franciszka, z wyjątkiem krótkiej wstawki wyjaśniającej, zawartej w tekście z 1638 [8]. Już po kilku latach jednak, w 1643 r., została ona usunięta z Konstytucji, które powróciły do swojego brzmienia z 1575 r.

3 Kajetan Esser analizuje wszystkie dokumenty prawne zakonu kapucynów o charakterze generalnym, poczynawszy od Ordynacji z Albacina.

4 Tekst krytyczny w: *Constitutiones Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, t. I, Romae 1980, 38-39 oraz w: *I Frati Cappuccini. Documenti e testimonianze del primo secolo*, t. I, a cura di C. Cargnogni, Roma 1988, 262-264 (dalej: FC I); tłumaczenie polskie w: *Reforma kapucyńska*, t. I: *Dokumenty i świadectwa pierwszego stulecia*, Kraków 2004, 142 (dalej: RK I).

5 «A ponieważ było wolą nie tylko naszego ojca św. Franciszka, lecz także Chrystusa naszego Odkupiciela, aby Regułę zachowywać w prostocie, dosłownie, bez glosy, tak jak zachowywali ją ci nasi pierwsi ojcowie seraficy, przeto – ponieważ Reguła nasza jest bardzo jasna – aby zachowywać ją bardziej czysto, święcie i duchowo, zrzekamy się wszelkich glos i wyjaśnień cielesnych, bezużytecznych, szkodliwych i rozluźniających, które oddalają [zachowywanie] Reguły od pobożnego, właściwego i świętego zamysłu Chrystusa Pana naszego, który przemawiał poprzez św. Franciszka. I jako szczególny, żywy komentarz do naszej Reguły przyjmujemy orzeczenia papieża oraz najświętsze życie, nauczanie i przykłady ojca naszego św. Franciszka», FC I, 260-262 (RK I, 141-142).

6 *Constitutiones*, 82.

7 *Constitutiones*, 154.

8 «(...) zarządzając się, by wszyscy zachowywali Testament ojca naszego św. Franciszka (...); a chociaż nie chcemy przez to nakładać nowego jarzma na braci, ponad to, co określili papież, to jednak przyjmujemy Testament jako duchową głosę i wyjaśnienie Reguły naszej...», w: *Constitutiones*, 320.

Wszystkie te zmiany w prawodawstwie kapucynów, dokonujące się na przestrzeni zaledwie stu pierwszych lat istnienia Reformy, dowodzą ważnej roli, jaką odgrywał Testament św. Franciszka w zakonie kapucynów. Pokazują usilne poszukiwania braci, by pogodzić z jednej strony logiczną spójność dokumentu prawnego, jakim są Konstytucje, a z drugiej strony zachować oryginalność Reformy, polegającą na podkreśleniu roli Testamentu Biedaczyny z Asyżu.

Kajetan Esser, dokonawszy przeglądu tego podstawowego artykułu w Konstytucjach kapucyńskich, zobowiązującego braci do zachowywania Testamentu, przechodzi następnie w swoim studium do analizy poszczególnych norm prawnych nawiązujących do tego pisma. Odnajduje siedem takich norm w Konstytucjach z 1536 r., które wyraźnie inspirują się tekstem Testamentu Franciszka.

Pierwsza dotyczy zrzeczenia się przez zakon wszelkich przywilejów rozluźniających Regułę. Artykuł 11. Konstytucji stwierdza:

A ponieważ ojciec nasz Franciszek w swoim Testamencie, by uniknąć wspomnianych przywilejów, poleca swoim braciom, aby nie prosili na dworze rzymskim o jakiekolwiek listy [polecające] z powodu prześladowań ich ciała, przeto kapituła generalna zrzeka się wszelkich przywilejów, które rozluźniają Regułę i poszerzając drogę ducha sprzyjają zmysłowości [9].

Postanowienie to zawęży nieco paralelne polecenie Franciszka w Testamencie, który wymienia więcej konkretnych powodów ewentualnego zwracania się do Stolicy Apostolskiej po przywileje [10]. Konstytucje wymieniają tylko jeden: «z powodu prześladowania ciała». Nie zmienia to jednak zasadniczej decyzji zrzeczenia się przywilejów, które z biegiem lat otrzymał Zakon Braci Mniejszych od Stolicy Apostolskiej. Kolejny przepis nawiązujący do Testamentu w numerze 22. Konstytucji przyjmuje formę zachęty do posiadania przez braci tylko jedne-

go habitu. W razie konieczności mogą mieć dwa, zgodnie z Regułą, i mają pamiętać, że «jeśli zdrowy brat używa trzech sztuk odzienia, jest to oczywistym znakiem wygasłego ducha» [11].

Paragraf 30. mówi o Oficjum i Mszy św. Odnosi się przy tym do zakazu Franciszka z Testamentu dokonywania w liturgii jakichkolwiek zmian. Bracia mają więc «posługiwać się, na ile to możliwe, tym samym rytym co do mszału, brewiarza i kalendarza, którego używa i którym posługuje się święty Kościół rzymski» [12].

W artykule 47. mowa jest o pozdrowieniu, o którym pisze Franciszek w Testamencie, że zostało mu objawione przez Boga: «Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: niech Pan obdarzy cię pokojem» [13]. Dlatego też Konstytucje zarządzają, «aby bracia zawsze używali tego ewangelicznego pozdrowienia» [14].

Następna z kolei norma prawna w Konstytucjach z 1536 r., nawiązująca do Testamentu św. Franciszka, zobowiązuje braci do pracy ręcznej. Numer 65. tychże Konstytucji brzmi następująco:

(...) aby zachować napomnienie o konieczności pracy, jakie pozostawił nam w Regule nasz ojciec św. Franciszek oraz aby być w tym posłusznymi jego woli wyrażonej w jego Testamencie, postanawia się, aby bracia, kiedy nie są zajęci ćwiczeniami duchowymi, pracowali ręcznie, podejmując jakieś stosowne zajęcie [15].

Kolejne odniesienie do Testamentu Franciszka zawarte jest w artykule 73. Konstytucji z 1536 r. Zachęca on braci, «aby pamiętali na słowa serafickiego Ojca w jego Testamencie, gdzie zakazuje przyjmowania pod jakimkolwiek pozorem kościołów oraz mieszkań, jakie zostaną dla nich wybudowane, jeśli nie będą według formy najwyższego ubóstwa» [16].

Ostatnie dwie wzmianki nawiązujące do Testamentu zawarte są w numerze 119. Konstytucji z

9 FC I, 268 (RK I, 144); por. Testament św. Franciszka, 25-26 (dalej: T).

10 «ani dla kościoła, ani dla żadnego innego miejsca, ani pod pozorem kaznodziejstwa, ani z powodu prześladowania cielesnego», T, 25.

11 FC I, 285 (RK I, 148); por. T, 16.

12 FC I, 298 (RK I, 151-152); por. T, 31-32.

13 T, 23.

14 FC I, 318 (RK I, 158).

15 FC I, 338 (RK I, 165-166); por. T, 20.

16 FC I, 347 (RK I, 169); por. T, 24.

1536 r. Pierwsza dotyczy uległości i szacunku wobec duchownych Kościoła rzymskiego, czyli kapłanów, biskupów, kardynałów i papieża; druga mówi o czci i wdzięczności dla kaznodziejów, którzy «udzielają nam najświętszych słów Bożych» [17].

W zasadzie wszystkie powyższe normy odnoszące się do Testamentu Franciszka pozostały niezmiennie w kolejnych wersjach Konstytucji kapucyńskich. Jedyna z widocznymi zmianami i która zasługuje na uwagę, dotyczy ubogich mieszkań. Pierwotna wersja Konstytucji z 1536 w numerze 73. ustala, że bracia «powinni żyć w malutkich chatkach, w ruderych i w altanach» [18]. Kolejna redakcja tego artykułu z 1552 r. używa bardziej ogólnych określeń na mieszkania braci: «powinniśmy żyć w miejscach skromnych i ubogich» [19], a następna z 1575 zawiera jeszcze inne sformułowanie: «powinniśmy żyć w skromnych miejscach i w ubogich domach» [20]. Widać tutaj wyraźnie ewolucję przepisu prawnego, który początkowo zezwalał jedynie na małe chatki, rudery i altany jako mieszkania, a następnie, po czterdziestu latach, dopuszcza już istnienie ubogich domów. Esser słusznie zauważa, że ewolucja ta nastąpiła z powodu wzrastającej liczby braci i dlatego nie można było utrzymać ścisłych ograniczeń z 1536 roku. Mimo tych zmian prawnych nie zmieniło się jednak odniesienie do Testamentu Franciszka. We wszystkich redakcjach Konstytucji to pismo Założyciela stawiane było jako źródło i motyw ustaleń prawnych.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić:

1. Testament św. Franciszka zajmuje ważne miejsce w prawodawstwie kapucynów, którzy zobowiązują się do zachowywania go, podobnie jak Regułę.
2. Zobowiązanie to stoi w pewnej sprzeczności z innymi deklaracjami w Konstytucjach, przyjmującymi orzeczenia papieża na temat Reguły [21].

3. Normy prawne, które nawiązują do Testamentu, pozostają zasadniczo niezmienione w pierwszym stuleciu Reformy, co dowodzi ugruntowanej pozycji tego pisma w Konstytucjach zakonu. Jeśli się nadmieni, że w dokumentach generalnych pozostałych gałęzi Zakonu Braci Mniejszych nie odgrywa on tak znaczącej roli, wówczas można stwierdzić, że Testament św. Franciszka stanowi *signum distinctivum* Reformy kapucyńskiej przynajmniej w pierwszym stuleciu jej istnienia.

O ile Kajetan Esser, dokonując takiego stwierdzenia, porusza dalej w swoim studium płaszczyznę prawną i dochodzi w badaniach nad znaczeniem Testamentu u kapucynów do naszych czasów, o tyle w tym miejscu warto uchwycić dwie inne płaszczyzny – duchowości i stylu życia braci, aby spróbować odpowiedzieć na pytania: „Dlaczego Testament Franciszka zajmował tak ważne miejsce w tradycji kapucyńskiej?”, oraz: „Jak wpływał on na życie poszczególnych braci?”. Dalsze refleksje pójdą zatem w głąb problematyki związanej z Testamentem w tradycji kapucyńskiej, ograniczając się jednak tylko do okresu pierwszych stu lat Reformy.

Testament św. Franciszka w duchowości kapucynów

Pismami, które odzwierciedlają duchowość kapucynów i jednocześnie stosunkowo często wzmiankują Testament św. Franciszka, są przede wszystkim Komentarze do Reguły autorów kapucyńskich. Są to dziełka ascetyczne, które starają się przybliżyć braciom prawdziwy sens Reguły, stanowiącej wraz z Ewangelią podstawową normę ich życia. Wpisują się one w ogromną ilość prób komentowania Reguły Franciszka, podejmowanych przez różnych autorów na przestrzeni wieków.

Pierwszym komentarzem do Reguły w łonie Reformy kapucyńskiej był *Dialog o zbawieniu* autorstwa Jana z Fano. Napisany na przełomie 1535 i 1536 roku stanowił w znacznej części podwa-

17 FC I, 419 (RK I, 188-189); por. T, 7-13.

18 FC I, 347 (RK I, 169).

19 *Constitutiones*, 106-107.

20 *Constitutiones*, 173.

21 Orzeczenia, które mówią, że Testament nie obowiązuje braci na równi z Regułą.

liny pod Konstytucje ze św. Eufemii. Autor zamieszcza w nim charakterystyczną wypowiedź:

Św. Franciszek mówi w swoim Testamencie, iż chce, aby jego Reguła była rozumiana prosto i bez żadnych wyjaśnień, i w ten sposób zachowywana. I mówi, że tak objawił mu Pan. A chociaż papież w dobrej intencji stwierdził, że nie jesteśmy zobowiązani do zachowywania wspomnianego Testamentu, powinniśmy go mieć jednak w wielkiej czci i zachowywać go w tym, w czym możemy, jak powiada Alvaro, ponieważ nasz Ojciec przedstawia w nim swoją intencję. I trzeba wierzyć, że w tym samym duchu Bożym napisał on Testament i Regułę pod koniec swojego życia, kiedy był już doskonały w cnotach. Tak samo pisze Alvaro. A kto nie szanuje tegoż Testamentu ani nie troszczy się, aby go zachowywać w tym, w czym może, pokazuje, że mało miłuje [naszego] Ojca i mało szanuje ojcowskie dziedzictwo oraz błogosławieństwo. Stąd kapucyni postanowili na swojej kapitule generalnej, aby zachowywać Testament [22].

Tekst ten został napisany już po Kapitule w 1536 r., na której zatwierdzono Konstytucje, i wskazuje na motywy wprowadzenia przepisu prawnego zobowiązującego braci do zachowywania Testamentu: «ponieważ nasz ojciec ukazuje w nim swoją intencję». Jan z Fano zdaje sobie sprawę, że według orzeczenia papieskiego z 1230 roku bracia nie muszą zachowywać tego pisma Franciszka, że prawnie są zobowiązani żyć jedynie według Reguły, jednak podkreśla wartość przyjęcia również Testamentu jako normy życia, ponieważ dzięki temu można lepiej poznać intencję Założyciela odnośnie do Reguły. Tego typu dążenia, aby poznać prawdziwy zamysł Franciszka co do zachowywania Reguły – aby wiedzieć, jak sam Święty chciał, by nią żyć – były głównym celem wielu braci mniejszych. Zarówno bracia konwentualni, jak i obserwanci, a potem także i kapucyni uważali, że to właśnie oni poznali prawdziwy zamysł

Założy-ciela i zachowują zgodnie z nim Regułę. Problem ten stanowił punkt sporów w łonie całego Zakonu [23]. Kapucyni, jak wynika z przytoczonych powyżej tekstów, stwierdzili, że nie można poznać prawdziwych intencji Franciszka odnośnie do Reguły bez przyjęcia jego Testamentu, bez postawienia go na równi z Regułą. W komentarzach do niej ich autorstwa bardzo często można znaleźć wyrażenia typu: «Franciszek polecił w Testamencie (...) i taka była jego prawdziwa intencja» [24].

Twierdząc, że to dzięki Testamentowi można dotrzeć do prawdziwego zamysłu Franciszka, kapucyni nawiązują w pewien sposób do tradycji spirytualnych. To w tym kręgu krążyło sławne proroctwo Jana z Parmy, generała braci mniejszych w latach 1247-1257, który miał wypowiedzieć następujące słowa:

Reforma [Zakonu] w duchu Założyciela nastąpi wtedy, gdy będą zachowywane w sposób czysty i prosty Reguła i Testament. Zatem konieczne jest rozróżnienie pomiędzy tymi, którzy chcą zachowywać Regułę i Testament, a tymi, którzy chcą żyć według przywilejów i orzeczeń dla nich przygotowanych [25].

Widać tutaj wyraźne przeciwstawienie orzeczeń papieskich na temat Reguły ostatniemu piśmu Franciszka, jakim był Testament, który jedynie stanowi autentyczny komentarz do niej. To w nim bowiem Święty zawarł swoje prawdziwe intencje, a wszelkie inne orzeczenia na temat Reguły miałyby je fałszować [26]. Do tego stanowiska spirytualnych kapucyni się zbliżają, ale się z nim do końca nie utożsamiają. W poszukiwaniu intencji Franciszka co do zachowywania Reguły nie przeciwstawiają jego Testamentu orzeczeniom papieży. W komentarzach do Reguły rozróżniają pomiędzy dyspensami rozluźniającymi Regułę a deklaracjami wyjaśniającymi ją. Te pierwsze odrzucają, te drugie natomiast z szacunkiem

22 Jan z Fano, *Dialog o zbawieniu*, FC I, 600-601 (RK I, 654-655).

23 Por. M. Conti, *Testament św. Franciszka*, w: *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Kraków-Warszawa 2006, 1831.

24 Na przykład w *Komentarzu do Reguły Braci Mniejszych* autorstwa Jana z Tuzy (1570-1580) w kontekście pracy ręcznej, FC I, 839-840; w *Wyjaśnieniu wątpliwości odnośnie do Reguły serafickiego patriarchy św. Franciszka* autorstwa Hieronima z Polizzi (1606) w związku z szacunkiem św. Franciszka do tajemnicy Eucharystii, FC I, 1052-1053; w *Wyjaśnieniu do Reguły serafickiego ojca św. Franciszka* napisanym przez Santi Tesaurio z Rzymu (1614) w kontekście pozdrowienia objawionego Franciszkowi, FC I, 1145-1146.

25 A. Claren, *Liber Chronicarum, sive tribulationum Ordinis Minorum*, Porziuncola 1998, 4,250-252. Czołowy kronikarz kapucyński pierwszego stulecia Reformy, Bernardyn z Colpetrazzo, przytacza także to proroctwo w swojej *Historia Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, lib. I, a cura di M. a Pobladura, Assisi 1939, 42.

26 Blisko tego stanowiska znajdował się jeden z największych autorytetów w początkach Reformy kapucyńskiej, Franciszek Tittelmans. Wydaje się, że nawiązywał on do tego właśnie proroctwa, kiedy mówił: «Bracia nigdy nie będą zachowywać doskonale Reguły, jeśli nie będą też zachowywać Testamentu. Stanowi on bowiem wyjaśnienie trudnych fragmentów Reguły (...). Testament jest głosem do Reguły, uczynioną przez Ducha Świętego; głosem najbardziej jasną i najpiękniejszą, jaką można znaleźć; uczynioną przez tego samego Ducha, w którym powstała Reguła», w: B. Colpetrazzo, *Historia Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, lib. III, a cura di M. a Pobladura, Romae 1941, 5.

przyjmują. Trafnie ujmuje to Hieronim z Polizzi, przełożony generalny zakonu w latach 1587-1593:

Żyć według czystości Reguły, oznacza żyć według deklaracji papieża oraz tych uczonych, którzy zostali autoryzowani i dzielają nauczanie papieskie. A przez deklaracje papieskie nie mamy tu na myśli dyspensy papieskiej, która stanowi rozluźnienie obowiązującego prawa, ale proste przedstawienie, czyli jasne wytłumaczenie i uściślenie znaczenia [fragmentów], których sens nie jest oczywisty (...). św. Franciszek przez swoje słowa w Testamencie: «bez wyjaśnień» zabronił czynić tylko wypaczonych wyjaśnień i nierozumnych deklaracji, przeciwnych czystości i prostocie Reguły, a nie tych, które przedstawiają i wyjaśniają jej prawdziwy sens [27].

W takim kontekście przyjęcie Testamentu jako wyjaśnienia do Reguły ubogaca dotychczasowe oficjalne orzeczenia papieskie na jej temat i ustawia je we właściwej hierarchii: Testament, jako pierwszy komentarz napisany do niej przez samego Franciszka, stanowi podstawowe wyjaśnienie jego intencji, natomiast kolejne deklaracje papieskie uściślają niejasności powstałe w wyniku zmieniających się warunków życia. Sprzeczność może tutaj zachodzić na płaszczyźnie prawnej, ale nie duchowej. Zarówno bowiem Testament, jak i późniejsze dokumenty papieskie pomagają ostatecznie poznać intencje Franciszka i żyć według czystości Reguły.

Ta duchowa perspektywa spojrzenia na Testament pomaga zrozumieć jeszcze głębszy motyw akcentowania go przez kapucynów. Wracając do słów Jana z Fano, interesujące jest, że jego argumentacja, uzasadniająca obowiązek zachowywania tego pisma przez braci, nie idzie po linii prawnej, ale po linii miłości, czci i szacunku do osoby Założyciela. Do zachowywania Testamentu bracia mniejsi, według bulli *Quo elongati*, nie są zobowiązani, ale jednak jest to pismo, w którym Franciszek najbardziej odkrywa swoje wnętrze, ukazuje swoje intencje, pragnienia, obawy. Jest to jedyne jego pismo autobiograficzne. Dlatego odrzucenie Testamentu byłoby równoznaczne z brakiem czci wobec Ojca:

Kto nie szanuje tegoż Testamentu ani nie troszczy się, aby go zachować w tym, w czym może, pokazuje, że mało miłuje [naszego] Ojca i mało szanuje ojcowskie dziedzictwo oraz błogosławieństwo [28].

Przyjęcie zatem tego pisma wyraża miłość i szacunek do Franciszka, pozwala poznać nie tylko jego intencje, ale i jego osobę, całe jego życie. Ten związek właśnie pomiędzy osobą Franciszka i jego życiem z jednej strony, a Regułą z drugiej wydaje się być na nowo odkryty przez kapucynów. Dzięki podkreśleniu przez nich roli Testamentu, wysuwa się na pierwszy plan osoba Franciszka, a nie prawny dokument, jakim jest Reguła. W takim ujęciu odnowa życia braci mniejszych nie polega jedynie na powrocie do ścisłej obserwacji Reguły – do czego nawoływał każdy nurt reformatorski w łonie zakonu – ale do poznania przede wszystkim życia Franciszka i przez ten pryzmat nowego spojrzenia na Regułę. Nie chodzi już tylko o jak najwierniejsze zachowywanie dokumentu prawnego, ale o poznanie i umiłowanie osoby Założyciela. W ten sposób prawne spory w historii zakonu franciszkańskiego o to, które przepisy Reguły jak należy rozumieć, które deklaracje papieskie można przyjąć, a które odrzucić, schodzą na dalszy plan. Podstawowym dążeniem staje się poznanie osoby Franciszka i zachowywanie Reguły w świetle jego życia. Dlatego też w Konstytucjach z 1536 r. w numerze 5. pojawia się zaskakujące stwierdzenie: «jako szczególny, żywy komentarz do naszej Reguły przyjmujemy orzeczenia papieża oraz najświętsze życie, nauczanie i przykłady ojca naszego św. Franciszka» [29]. A w konsekwencji zarządza się (w późniejszych wersjach Konstytucji *zachęca się*), by naśladować go «nie tylko poprzez Regułę i Testament, lecz także poprzez wszystkie jego płomienne słowa i uczynki miłości» [30]. Usilnie zachęca się do czytania pism Franciszka i jego życiorysów, co prowadzi ostatecznie do powstania nowej hermeneutyki Reguły. Kapucyni próbują ją zrozumieć przez pryzmat osoby Franciszka. Zatrzymują się nie tylko nad słowami, które zawarł on w Regule, ale wpatrują się też w jego czyny i życie opisane w Testamencie.

27 Hieronim z Polizzi, *Wyjaśnienie wątpliwości odnośnie do Reguły serafickiego patriarchy św. Franciszka*, FC I, 1008. 1011 (RK I, 651; 658).

28 Jan z Fano, *Dialog o zbawieniu*, FC I, p. 601 (RK I, 655).

29 FC I, 262 (RK I, 141).

30 FC I, 264 (RK I, 142).

Doskonale oddaje tę zasadę dziełko asce-tyczne z początku XVI wieku, które krą-żyło wśród pierwszych kapucynów, Mi-łość ewangeliczna w Regule św. Franciszka:

Intencja św. Franciszka jest taka, że nie powinno się pa-trzeć tylko na słowa Chrystusa, ale i na Jego czyny, aby wypełnić naszą profesję. Chrystus bowiem dał nam więk-szy przykład przez swoje czyny niż przez słowa [31].

Tekst mówi tutaj o Chrystusie, ale zasada interpre-tacyjna jest jasna: większe znaczenie mają czyny aniżeli słowa. Kapucyni zastosowali tę przesłankę także do Franciszka: należy nie tylko zachowywać słowa Franciszka zawarte w Regule, ale też na-śladować jego czyny, jego życie ukazane w Testa-mencie. W ten sposób schodzi się z płaszczyzny prawnej, a wchodzi na duchową, opartą na mi-łości. Nie da się bowiem naśladować życia osoby, której się nie zna i którą się nie jest zachwyconym. Takie naśladowanie dokonuje się tylko w duchu miłości. Jak nie da się żyć według Ewangelii bez umiłowania Chrystusa, tak też nie da się zacho-wywać Reguły bez miłości do Franciszka. A mi-łość ta jest możliwa jedynie dzięki poddaniu się Duchowi Świętemu. Temu Duchowi, którym był wypełniony Franciszek; temu Duchowi, który daje zrozumienie i który pobudza do miłości. Tylko w Duchu Świętym można zrozumieć i zachowy-wać Regułę. Na tym polega jej duchowe zacho-wywanie. Jan z Fano pisze w *Dialogu o zbawieniu*:

Jak prawo Ewangelii jest prawem miłości i łaski oraz obja-wienia Syna Bożego, który stał się człowiekiem i umarł za grzeszników, tak też ta Reguła jest Regułą miłości i zawiera w sobie Ducha Chrystusa i Jego łaskę; dlatego kto chce ją po-jąć, musi mieć koniecznie w sobie Ducha Chrystusa, który nie jest niczym innym, jak płonącym pragnieniem poznania Go, umiłowania Go, naśladowania Go, objęcia Go i noszenia Go w sercu. I jak Ewangelia, będąc prawem miłości, nie dociera do serc inaczej, jak tylko przez miłość, tak też nasza Reguła, będąc Regułą miłości, nie dociera do serc poprzez odpowied-nie jej zrozu-mienie, lecz poprzez miłość (...). Kończę zatem co do tej pierwszej kwestii, że św. Franci-szek zabronił wyja-

śnień do Reguły, ponieważ chciał, aby życie Chrystusa i jego [własne] stanowiły to wyjaśnienie, kiedy powiedział: «Patrz-cie na Chrystusa i na mnie i tak czyńcie [również] wy» [32].

Wpatrywanie się zatem w życie Chrystusa i Fran-ciszka za sprawą Ducha Świętego gwaran-tuje właściwe – duchowe zrozumienie i zachowywa-nie Reguły. Oczywiście o duchowym spoj-rzeniu na Regułę mówiło się również w łonie obserwan-tów i konwentualnych. Rozumieli je oni jednak bardziej jako przeciwieństwo do literalnego jej pojmowania, czemu zapobiec miały deklaracje papieskie. Te orzeczenia właśnie, według nich, przystosowują Regułę do zmieniających się oko-liczności i stanowią jej duchowe wyjaśnienie. Po-wrót natomiast do szczegółowych poleceń i postaw Franciszka, próba wiernego naśladowania jego życia – jak to widać w przypadku kapu-cynów – odbierane były jako faryzejska troska o zewnętrz-ne postawy [33]. Tymczasem troska ta wyrażała raczej zachwyt osobą Założyciela, gorliwość w po-dążaniu za nim, swego rodzaju „szaleństwo miło-ści”, do czego pobudzał i uzdalniał Duch Święty.

Stąd też przyjęcie Testamentu jako normy prawnej przez kapucynów wiązało się – przynajm-niej w założeniach – z otwarciem na Ducha Świętego, z poddaniem się Jego działaniu. To Jego miłością rozpalony każdy brat kapucyn miał poznawać osobę Franciszka, a przez niego samego Chrystu-sa, i gorliwie żyć według Ewangelii, zachowując Regułę. Miał naśladować Franciszka, tak jak on naśladował Chrystusa, upodabniając się całkowi-cie do Niego. W takim ujęciu orzeczenia papieży nie stanowią żadnej przeszkody do zachowywania Reguły, ale też nie są do tego potrzebne. Tym, co decyduje o autentycznym życiu, według Regu-ły, jest miłość wzbudzana przez Ducha Świętego.

Dlatego też w komentarzach do Reguły poja-wiają się nieustannie stwierdzenia, że orzecz-e-nia papieży należy szanować z punktu widzenia prawnego, ale Testament Franciszka zachowy-wać, opierając się na miłości i szacunku do niego.

31 FC I, 548.

32 Jan z Fano, *Dialog o zbawieniu*, FC I, 602 (RK I, 656-657).

33 Por. Jan z Fano, *Dialog antykapucyński*, FC II, 61 (RK I, 488).

Miłość ta bowiem i szacunek nie sprzeciwiają się prawu, idą natomiast dalej, niż prawo wskazuje.

Dobrze ujmuje to Santi Tesauro z Rzymu. W swoim Komentarzu wydanym w 1614 roku zastanawia się, czy bracia nadal są zobowiązani do zachowywania Testamentu Franciszka i odpowiadają, że zgodnie z orzeczeniami papieża Grzegorza IX i potem Mikołaja III nie mają takiego obowiązku. «Jednak – pisze – jest również prawdą, że dobrzy synowie, którzy pragną przyjąć wolę i intencje dobrego ojca, powinni mieć w wielkim poważaniu [jego] Testament; może on służyć bowiem w wielu punktach jako wyjaśnienie do Reguły i zawiera ostatnią jego wolę (...). Dlatego trzeba nam nosić ciężar, który nie jest niczym innym jak zachowywaniem Reguły i polega na życiu zgodnym z jego życiem i przykładem» [34].

Wpływ Testamentu na styl życia kapucynów

Testament Franciszka, tak mocno obecny w Konstytucjach kapucynów i w ich duchowości, musiał wpłynąć w jakiś sposób na ich styl życia. Skoro tak często odwoływano się do niego zarówno w oficjalnych dokumentach prawnych, jak i w literaturze ascetycznej, nie mogło to pozostać bez echa w codziennym życiu poszczególnych braci. Pozostaje więc teraz ukazać oddziaływanie Testamentu na praktykę życia kapucynów. Można to uczynić na podstawie oficjalnych kronik zakonu, napisanych w ciągu pierwszych stu lat jego istnienia przez braci Mario Fabiana z Mercato Saraceno oraz Bernardyna Crolego z Colpetrazzo. Pierwszy swoim zapisem kronikarskim, zredagowanym w latach 1565-1580, objął początkowy okres kształtowania się Reformy kapucyńskiej, natomiast drugi, pisząc nieco później w latach 1580-1587, zawarł szerszy opis całej pierwszej generacji kapucynów. Ponieważ jest to opis „swoich przez swoich”, a więc nieraz może być mało obiektywny (co nie znaczy jednak, że niezgodny z prawdą), zostanie on uzupełniony świadectwami osób spoza zakonu, jak również przykładami z życia nie-

których świętych kapucyńskich, opowiedzianymi w formie zeznań w procesach kanonizacyjnych.

Jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów oddziaływania Testamentu na styl życia kapucynów było powszechne dążenie w zakonie do poznania samej osoby Franciszka. Testament jako pismo autobiograficzne Świętego zachęcał do poznawania przede wszystkim jego samego, do studiowania innych jego pism, do czytania jego życiorysów. Wielkim uznaniem cieszyło się wśród kapucynów dzieło Bartłomieja z Pizy *O Upodobnieniu*, które zawierało szereg cytatów z pism Franciszka i z jego biografii. Korzystano z wszelkich dostępnych źródeł zawierających literaturę franciszkańską, włączając w to manuskrypty. Do najbardziej znanych i studiowanych biografii Franciszka należał *Życiorys większy* św. Bonawentury oraz *Legenda Trzech Towarzyszy*. Powszechną praktyką w zakonie było czytanie tych opowiadań w refektarzu podczas posiłków po odczytaniu wcześniej fragmentu Pisma Świętego.

Przy stole – pisze Bernardyn z Colpetrazzo – po lekcji z Pisma Świętego rzadko czytano coś innego, jak pisma związane ze św. ojcem Franciszkiem i z zakonem. Stąd zaczerpnięto formę i sposób jego życia oraz jego intencje odnośnie do habitów, miejsc i innych rzeczy, które z konieczności muszą być używane przez braci [35].

Z ogromnej ilości cytatów, pochodzących z literatury franciszkańskiej w dziełach kapucyńskich autorów i kaznodziejów, można wnioskować, że w wielu przypadkach znali oni prawie wszystko, co było dostępne wówczas na temat Franciszka i franciszkanizmu [36].

Kolejnym wyraźnym dowodem wpływu Testamentu na styl życia kapucynów było zrzeczenie się przez nich wszelkich przywilejów nadanych braciom mniejszym przez Stolicę Apostolską. Chodzi tu głównie o przywilej egzempcji i syndyków. Pierwszy czynił ich niezależnymi wobec biskupów diecezjalnych, drugi pozwalał korzystać z pomocy ma-

34 Santi Tesauro, *Wyjaśnienie do Reguły serafickiego ojca św. Franciszka*, FC I, 1138.

35 B. Colpetrazzo, *Historia Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, lib. III, 4-5.

36 Por. J. Kaźmierczak, *San Francesco nelle Costituzioni dei Frati Minori Cappuccini*, 86; C. Cargnoni, *L'immagine di San Francesco nella formazione dell'Ordine cappuccino*, w: *Società Internazionale di Studi Francescani, L'immagine di Francesco nella storiografia dall'umanesimo all'ottocento. Atti del IX Convegno Internazionale (1981)*, Assisi 1983, 115-117.

terialnej za pośrednictwem przyjaciół zakonu. Oba zostały z biegiem czasu przyjęte przez kapucynów [37], jednak w połączeniu z innymi wskazaniem Testamentu zawartymi w Konstytucjach pozostawiły trwałe ślady w stylu ich życia, kształtując u wielu z nich charakterystyczną postawę małości i ubóstwa.

Szczególny charakter *minoritas* w przypadku kapucynów widoczny był w ich ogromnym zaangażowaniu w posługę zadżumionym, jako odpowiedź na liczne prośby, kierowane do nich w tej sprawie przez hierarchów Kościoła. Z tej racji, że posługa ta wiązała się często z niebezpieczeństwem śmierci, nie znajdowała zbyt wielu chętnych wśród duchowieństwa do podjęcia jej. Zaangażowanie kapucynów na tym polu świadczy o ich wrażliwości na wezwania pasterzy Kościoła, o gotowości do pójścia tam, gdzie brakowało innych, do zajmowania ostatniego miejsca w Kościele, do wchodzenia w te obszary, gdzie potrzeby Kościoła były naglące, a w tym właśnie wyraża się m. in. postawa *minoritas*. Jest ona związana z zachętą Franciszka do uległości i szacunku wobec duchownych, zawartą w Testamencie, a także z jego osobistym przykładem posługi trędowatym opisanym w pierwszych wersach tego pisma. Przykładem tej *minoritas* u kapucynów, wyrażonej w posłudze zadżumionym, może być korespondencja pomiędzy św. Karolem Borromeuszem, arcybiskupem Mediolanu, a ojcem Jakubem Giussanim, wikariuszem prowincjalnym Prowincji Mediolańskiej. Na prośbę św. Karola o braci do posługi ludziom chorym na zarazę, panującą w Mediolanie w latach 1575-1577, ojciec Jakub pisał w odpowiedzi:

Prośba Waszej Najjaśniejszej Wielmożności o naszych braci do posługi zadżumionym leży mi bardzo na sercu i spodobało się naszemu Panu Chrystusowi spełnić to wasze święte pragnienie, ponieważ znalazłem tutaj w Lodi pewnego naszego brata Pawła, [rodzonego] brata ojca Macieja, który był w armii; on to wraz z drugim naszym kapłanem są całkowicie do dyspozycji i gorąco pragną oddać się tej świętej posłudze miłości bliźniego, bez żadnego zastanawiania się [38].

Za owym bratem Pawłem do posługi zadżumionym w Mediolanie poszło wielu innych kapucynów, spośród których wielu straciło życie. Podobnie było w przypadku innych miast Europy objętych zarazą. Postawa ta, pełna gotowości do tak trudnej i niebezpiecznej posługi, stała się charakterystyczna dla całej Reformy kapucyńskiej w pierwszym stuleciu jej istnienia i zadecydowała w dużej mierze o jej sukcesie, a istotny wpływ na nią, wydaje się, miał właśnie Testament św. Franciszka [39].

Duch *minoritas* u kapucynów, wyrażony w ich bliskości wobec ludzi chorych i cierpiących, pozostawionych bez opieki z powodu zarazy, obejmował także szeroki krąg wiernych mieszkających w małych wioskach i miejscowościach, leżących często w trudno dostępnych miejscach. Podczas gdy większość zakonów koncentrowała swoje wysiłki duszpasterskie wokół miast, kapucyni skierowali swoją szczególną uwagę na ten prosty lud żyjący na marginesie społeczeństwa i pozbawiony z tego powodu należytej troski ze strony duchownych. Ich zaangażowanie w tej warstwie społecznej stało się do tego stopnia charakterystyczne, że zaczęto ich nazywać *fratelli del popolo* – „braćmi ludu”. W praktyce wyrażało się ono głównie na płaszczyźnie kaznodziejskiej i w dziedzinie twórczości ascetycznej. Kapucynscy kaznodzieje często podejmowali się misji ludowych wśród takich ludzi i do takich ludzi adresowali także swoje dzieła, pisząc je często w języku potocznym, a nie po łacinie [40]. Przykładem pierwszego może być św. Józef z Leonessy, który znany był z gorliwości w głoszeniu Słowa Bożego w zapomnianych, górskich wioskach, do których mało kto docierał. Jego spowiednik o. Roger z Cascii zeznał w procesie kanonizacyjnym:

Przemierzał wiele miejsc, sięgając Słowa Bożego; i był tak bardzo rozpalony gorliwością o chwałę Bożą i o zbawienie dusz odkupionych przez Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa, że będąc wyznaczony do głoszenia kazań podczas Wielkiego Postu w jakimś miejscu, nie zadowalał się jednym tylko

37 Por. J. Kaźmierczak, *San Francesco nelle Costituzioni dei Frati Minori Cappuccini*, 134-136; 153-157.

38 E. Pontiggia, S. Carlo Borromeo e fra Paolo Bellintani. *Lettere inedite*, in *Brixia sacra* 11 (1976), p. 41 (RK I, 1058-1061).

39 Por. C. Cargnoni, *Alcuni aspetti del successo della Riforma Cappuccina nei primi cinquant'anni (1525-1574)*, w: *Le Origini della Riforma Cappuccina. Atti del Convegno di studi storici* (Camerino 1978), Ancona 1979, 240-241; a także FC III/2, 3643-3650.

40 Por. C. Cargnoni, *Alcuni aspetti del successo della Riforma Cappuccina nei primi cinquant'anni (1525-1574)*, 220-224.

wystąpieniem, ale przemierzał wszystkie pobliskie miejsca, gdzie były zamki i wioski, także odległe od siebie o wiele mil. Słyszałem wiele razy od różnych jego socjuszy i od wielu innych, i braci, i świeckich, że w miejscach tych głosił cztery i sześć, a może [nawet] i więcej niż dziesięć kazań na dzień, aż do późna w nocy, bez jedzenia w ciągu dnia; a żar miłości pozwalał mu przewyższać surowość podróży po kamienistych i niebezpiecznych górach, i czynił mu miłym surowość i srogość deszczów, mgieł i śniegów [41].

Z powodu surowego stylu życia św. Józefa podczas misji ludowych, starano się przydzielać mu socjuszy wytrzymałych i odpornych na tak trudne warunki. Ze świadectw wynika jednak, że nie było łatwo takich znaleźć. Ci, którzy się decydowali na to, później żartobliwie nazywali go „wykańczacz braci” [42]. Przydomek ten potwierdza niezwykłą wytrzymałość św. Józefa i ogromną gorliwość w głoszeniu Dobrej Nowiny w trudnych warunkach, w których żyli często prości ludzie. Przykładem natomiast dzieła skierowanego do prostego ludu może być *Praktyka modlitwy myślanej* o. Macieja Bellintaniego z Salò [43]. Napisała w języku włoskim przeznaczona była głównie dla świeckich, którzy starali się praktykować modlitwę myślną wieczorami w swoich domach. O popularności tego dzieła, nie tylko wśród ludności włoskiej, ale w całej Europie, świadczą liczne jego wydania i tłumaczenia: ponad pięćdziesiąt wydań w ciągu XVI wieku, przetłumaczonych na języki łaciński, francuski, niemiecki i hiszpański. W taki sposób, również poprzez twórczość ascetyczną, kapucyni starali się być blisko ludu i służyć mu w duchu *minoritas* - jako bracia mniejsi.

Postawa ubóstwa była związana w sposób najbardziej widoczny ze stylem budownictwa kapucyńskiego. Nawiązywał on do zakazu Franciszka zawartego w Testamencie, dotyczącego nie przyjmowania kościołów i mieszkań, które by się nie zgadzały ze świętym ubóstwem. Istnieje wiele świadectw w kronikach, potwierdzających ten ubogi charakter budowli kapucyńskich. Mówią one o ubogich chatkach i odludnych miejscach, w których mieszkali pierwsi kapucyni; o dużych niewygodach, jakie panowały w tych miejscach. Ukazują tendencję kapucynów do przystosowywa-

nia już istniejących budowli na mieszkania lub na świątynie, niż budowania zupełnie nowych. Z czasem, jak to już wyżej zauważono, omawiając prawodawstwo kapucyńskie, nastąpiła pewna ewolucja w tej dziedzinie, zmierzająca do rozwoju budownictwa w zakonie. Była ona podyktowana głównie zwiększającą się gwałtownie liczbą braci i ich osiedlaniem się w nowych, nieprzewidywanych w pierwotnym prawodawstwie, warunkach. Prowadziło to nieraz do nadużyć, których echo znajdujemy w Komentarzu do Reguły autorstwa Jana z Tuzy, generała zakonu w latach 1578-1581:

Nie mogę nie zawołać, nie mogę powstrzymać okrzyku, kiedy widzę powszechne wykroczenia, istniejące dzisiaj przeciw ubóstwu. Czy nie widzicie, że przestaliście być pielgrzymami, a staliście się obywatelami świata? (...). Budynki są tak wielkie, że wydaje się na nie tysiące tysięcy dukatów, a te miejsca wybudowane przez gorliwych ojców z dawnych czasów zostały opuszczone i poszły w ruinę, a jeśli jakieś jeszcze istnieje, to wydaje się być jakąś rudera w porównaniu z budowlami współczesnymi. Od prostych paramentów liturgicznych i od kościołów przeszliśmy dzisiaj do katedr, w których gromadzimy len i złoto. Ach, bracia, przypomnijmy sobie słowa serafickiego ojca, który mówi w Testamencie: «Niech bracia strzegą się, aby wcale nie przyjmowali kościołów, ubogich mieszkań i wszystkiego, co się dla nich buduje, jeśli się to nie zgadza ze świętym ubóstwem, które ślubowaliśmy w regule, goszcząc w nich zawsze jak obcy i pielgrzymi» [44].

Ten bardzo żywy i osobisty zapis ojca Jana z Tuzy wskazuje z jednej strony na nadużycia w rozwoju budownictwa w zakonie, z drugiej jednak przedstawia gorliwość samego autora o ubóstwo w budowlach i jego pragnienie kierowania się w tym względzie słowami św. Franciszka z Testamentu. Podobną sytuację widzimy w przypadku św. Wawrzyńca z Brindisi, generała zakonu w latach 1602-1605. Brat Kacper Gasparotti z Cassano d'Adda, towarzysz jego licznych wędrówek w okresie generalatu i świadek procesu kanonizacyjnego, zeznaje, że ojciec Wawrzyniec był szczególnie zagorzałym przeciwnikiem wszelkich wykroczeń przeciwko ubóstwu w budownictwie. Jeszcze będąc prowincjałem, zabraniał np. bicia wapnem ścian w celach i ponad nimi, na poddaszu klasztoru, ponieważ tak czyniono w

41 FC III/2, 4874 (RK I, 849-850).

42 FC III/2, 4850 (RK I, 846).

43 Por. C. Cargnoni, *Fonti, tendenze e sviluppi della letteratura spirituale cappuccina primitiva*, w: *Collectanea Franciscana* 48 (1978), 379-380.

44 FC I, 854.

domach ludzi bogatych. Fakt zabraniać dowodzi, że zdarzały się takie przypadki, ale pokazuje jednocześnie gorliwość samego Wawrzyńca [45].

Te przykładowe świadectwa, ukazujące troskę przełożonych o ubóstwo w budowlach kapu-cyńskich, wskazują na ciągle żywą tendencję w zakonie do zachowania charakterystycznego stylu budownictwa prostego i ubożego i pozwalają przypuszczać, że pomimo nadużyć zachował się on w praktyce życia kapucynów.

Potwierdza to m. in. świadectwo o. Iwo Magistiego, obserwanta, który w latach 1569-1573 wizytował klasztory swego zakonu, przyglądając się przy okazji stylowi życia innych wspólnot zakonnych. Swoje spostrzeżenia zapisał w małym dziełku zatytułowanym *Ocularia et manipulus fratrum minorum* i wydany drukiem w 1582 r. Pisał w nim m. in.:

W Sienie wizytowałem ich [kapucynów] pierwszy klasztor: był bardzo ubogi i pokorny, bez żadnych ozdób; nie tak jak nasze, które często mają cztery piętra, jedno na drugim i wydają się raczej pałacami wielkich panów niż mieszkaniem biednych! Wszyscy tamtejsi bracia zachowywali post św. Michała zaprowadzony przez naszego Serafickiego Ojca przed tym, jak otrzymał stygmaty Chrystusowe. Nie posiadali [oni] spichlerzy ani kantyny. Zazwyczaj we wszystkich tych osiemnastu czy dwudziestu prowincjach kapucyńskich kwestowali jedzenie i picie każdego dnia, pukając od drzwi do drzwi. W pragnieniu by nie przekroczyć granic świętego ubóstwa, które objęli całym sercem i uczuciami jako prawdziwi i godni synowie tak wielkiego Ojca, nie robili zapasów pszenicy czy wina, ale jako ludzie prawdziwie ewangeliczni zawierzyli swe troski Bogu, który żywi ich obficie. Kiedy zobaczyłem ich klasztor w Rzymie, dosyć mnie to uderzyło, choć ich domy gdzie indziej są raczej małe, i wydawało mi się to dziwne, że w Rzymie wybrali sobie i zbudowali na miejscu zamieszkania tak skromny budynek. Mieszka tam około stu zakonników, ale nie ma on wyglądu klasztoru, raczej wydaje się bardziej jaskinią na kształt tych, jakie posiadali ci starożytni anachoreci, którzy w swoim czasie zamieszkiwali Syrię albo Tebaidę; i prowadzą [oni] skrajnie ubogie życie. Będąc na kolacji razem z innymi gośćmi, nie mieliśmy prawie nic do jedzenia, ani mięsa, ani jajek, ani żadnej ryby [46].

Innym jeszcze elementem charakteryzującym tradycję kapucyńską, na który wpływ miał Testament św. Franciszka, była zalecana wszystkim braciom praca ręczna. Bernardyn z Colpetraz-za pisze w swojej kronice:

Nawet jeśli możemy wyżyć z jałmużny, jaka jest nam ofiarowywana, albo z jałmużny prawdziwie wyżebranej, i to wszystko będzie w zgodzie z Regułą, to jednak bardziej do-skonałym sposobem życia według czystości Reguły byłoby żyć z własnej pracy. I widzimy to u starożytnych ojców, gdzie wszyscy oni podkreślają w swych regułach, że trzeba pracować. Tak jak też widzimy to u naszego Serafickiego Ojca, św. Franciszka, który mówi w Testamencie: «Ja pracowałem własnymi rękami i chcę pracować, i chcę, by moi bracia uczciwie pracowali». Dlatego też wielu spośród kapucynów, którzy potrafili wykonywać pewne uczciwe zajęcia, takie jak tkanie, szycie ubrań i butów, wyrabianie toreb, koszy i tym podobnych rzeczy, to je wykonywali. I w wielu naszych miejscach nakazano postawić krosna, jak widziałem to na własne oczy w Rzymie u św. Mikołaja, gdzie było cztery albo pięć krosien. Dzięki temu tak wiele się zarabiało, że prawie starczało na jedzenie dla wszystkich braci. Podobnie w Genui, gdzie tkano sukna o wielkiej wartości i jeszcze robiono wyciągi z ziół. Do tego stopnia [tak był], że w większości naszych miejsc bracia żyli prawie [wyłącznie] z własnego trudu [47].

Te proste zajęcia, o których pisze Bernardyn z Colpetrazzo, nie były domeną tylko braci laików. Również kapłani i przełożeni we wspólnotach nie wahali się podejmować codziennych domowych obowiązków i pracować własnymi rękoma. Postacią, w której szczególnie wyraźnie odbija się ta charakterystyczna cecha kapucyńskiego stylu życia, jest bł. Benedykt z Urbino. Pochodzący z książęcej rodziny, doktor prawa, w zakonie piastujący wielokrotnie urząd przełożonego, potrafił chodzić regularnie po kweście, sprzątać klasztor, otwierać rano drzwi kościoła i – jak pisze jego biograf – «przykładać ręki do każdej prostej rzeczy, jakby był prostym bratem laikiem» [48]. Opowiada tenże biograf dalej, że będąc kiedyś gwardianem w domu nowicjackim, bł. Benedykt gościł w nim pewnego razu ministra generalnego zakonu. Po posiłku, jak to miał w zwyczaju, udał się razem z nowicjuszami do kuchni, aby pozmywać naczynia.

45 FC III/2, 5051 (RK I, 883-884).

46 FC II, 118-120 (RK I, 450-451).

47 FC II, 1148-1149 (RK I, 338-339).

48 FC III/2, 5205 (RK I, 2362).

Wtedy generał zwrócił mu uwagę, że to nie należy do jego obowiązków i można zostawić tę czynność do zrobienia nowicjuszom. Na to Benedykt odpowiedział: «Będą mieć lepszy przykład, jeśli zobaczą, że również gwardian zmywa naczynia» [49].

Postawy te u kapucynów potwierdza świadectwo spoza zakonu wspomnianego już ojca Iwo Magistriego:

Tutaj trzeba jeszcze odnotować, że kapucyni i bosi nie pozwalają uprawiać ich ogrodu świeckim, ale czynią to sami i sami przygotowują sobie posiłki, gotują w kuchni i nie przyjmują innych osób świeckich. W czasie mycia naczyń i garnków zachowują taki porządek: kto w danym dniu odprawiał Mszę św. konwentualną, ten w tym dniu zmywa, po zostali zakonnicy pomagają mu, również ustnie poprzez odmawianie psalmów: Miserere nobis Deus secundum magnam misericordiam tuam, De profundis z trzema modlitwami albo Deus qui inter apostolicos, Deus veniae largitor i Fidelium. Po zakończeniu tych modlitw każdy z nich musi jeszcze odmówić Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo za tego, kto przygotował obiad [50].

Omówione postawy kapucynów – dążenie do poznania osoby św. Franciszka, *minoritas* wyrażająca się głównie w posłudze zadżumionym i bliskości wobec prostego ludu, ubóstwo widoczne szczególnie w budowlach i praca ręczna – można najczęściej spotkać w opisach kronikarskich i w świadectwach opisujących styl życia kapucynów. Stanowiły one zatem pewną charakterystykę Reformy, na którą nie miały wpływ miały konkretne wskazania św. Franciszka zawarte w jego Testamencie. Byłoby z pewnością przesadą twierdzić, że słowa te były nieznane i niepraktykowane przez inne gałęzie minoryckie. Tym niemniej w przypadku kapucynów miały one charakter raczej powszechny, a przez to wyróżniający ich, co nie oznacza oczywiście, że wszyscy bracia stosowali się do nich idealnie. Istniały, jak zawsze w życiu, pewne zaniedbania i wykroczenia. Poza tym, trzeba też zauważyć, że nie wszystkie zalecenia Franciszka, które pozostawił w Testamencie, znalazły tak powszechny i wyraźny oddźwięk w życiu kapucynów. Na przykład trudno znaleźć w kronikach i w innych świadectwach o kapucynach ślad realizacji polecenia, by używać pozdrowienia «Niech Pan obdarzy cię pokojem». Podobnie zakaz przyjmowania przywilejów od Sto-

licy Apostolskiej uległ z czasem stonowaniu, jak zostało to już wyżej nadmienione. Wydaje się jednak, że przy całej niedoskonałości życia poszczególnych braci i przy stopniowym rozwoju Reformy kapucyńskiej w kierunku podobnym do pozostałych gałęzi Zakonu Braci Mniejszych, zachowała ona swoją charakterystykę w pierwszym stuleciu swojego istnienia, akcentując Testament św. Franciszka zarówno na płaszczyźnie legislacyjnej, jak i duchowej oraz w stylu życia swoich członków.

Zakończenie

W prawodawstwie zakonu kapucynów przez długi czas panowała sprzeczność zapisów z jednej strony pragnących zachować postawę uległości wobec Kościoła, który zwalniał zakon z traktowania na równi pod względem normatywnym Reguły i Testamentu Franciszka, z drugiej dążących do jak najwierniejszego naśladowania Założyciela, poprzez przyjęcie jego Testamentu, jako normy zobowiązującej wszystkich braci. Daremne były poszukiwania odpowiednich pojęć prawnych, by wyeliminować tę niejasność. Były one jednak przejawem głębokiej intuicji twórców Reformy kapucyńskiej, według której Testament Franciszka był pismem równie ważnym i potrzebnym do życia jego ideałem, jak sama Reguła; pismem, bez którego nie da się właściwie zrozumieć ani Reguły, ani sposobu życia w niej zawartego. To bowiem on sam – twórca Reguły, pokazał przez swoje życie, jak należy ją zachowywać. Dlatego też kapucyni uznali, że konieczne jest poznanie jego życia, aby właściwie zrozumieć Regułę. Testament zaś, jako pismo autobiograficzne, w którym Franciszek opisał najważniejsze momenty swojego życia, stał się dla nich uprzywilejowanym źródłem do poznania jego osoby i jego życia. Stąd każdy, kto pragnął doskonale zachowywać Regułę, musiał też, według twórców Reformy kapucyńskiej, przyjąć jego Testament jako normę życia.

Tak mocne podkreślenie roli Testamentu na płaszczyźnie prawnej zaowocowało więc nowym spojrzeniem na Regułę i na jej interpretację w sferze duchowej. Pozwoliło spojrzeć na nią przez pryzmat osoby Franciszka i jego życia. Przeniosło akcent z dokumentu prawnego, jakim była Reguła, na osobę

49 FC III/2, 5204-5205.

50 FC II, 116-117.

jej twórcy – na samego Franciszka. W konsekwencji można mówić o nowej, kapucyńskiej hermeneutyce Reguły, wprowadzającej jako nową kategorię *miłość do Franciszka* i wychodzącej w ten sposób z płaszczyzny prawnych dociekań na jej temat [51]. Dotychczasowa bowiem jej interpretacja stawiała na dwóch przeciwległych sobie biegunach *literalne* i *duchowe* rozumienie Reguły, przy czym *duchowe* oznaczało „otwarte na orzeczenia papieży”, którzy w ten sposób starali się dostosować ją do zmieniających się warunków życia, *literalne* zaś postrzegane było jako „zewnętrzne zachowywanie Reguły” z przesadnym akcentowaniem poleceń Franciszka i ścisłym, dokładnym ich wypełnianiem. Tymczasem w tej nowej, kapucyńskiej perspektywie, opartej na miłości do Założyciela, troska o szczegóły była raczej podyktowana pragnieniem *wiernego*, a nie *literalnego* zachowywania Reguły; pragnieniem, które wyrastało właśnie z miłości do osoby Franciszka i którego źródłem był Duch Święty. W takim ujęciu *wierne* zachowywanie Reguły nie stoi w opozycji do *duchowego* jej rozumienia, a jednocześnie nie sprowadza się tylko do *literalnego* jej pojmowania. *Duchowe* oznacza w tym wypadku „z inicjatywy Ducha Świętego”, „pod Jego przewodnictwem”, a to prowadzi do konkretnych form wyrazu, do *wiernego* zachowywania wskazań w niej zawartych.

Jak miłość sama szuka konkretnych form wyrazu, nakłada sobie w wolności pewne zobowiązania, tak też prawdziwy miłośnik Franciszka sam będzie starał się jak najwierniej wypełniać Regułę. Stąd też kapucyni, w duchu tej właśnie miłości, przyjęli Testament jako normę ich obowiązującą. To prawne zobowiązanie znalazło odbicie w ich duchowości i w stylu życia. W duchowości przejawiało się ono we wspomnianej nowej hermeneutyce Reguły Franciszka – przez pryzmat jego życia opisanego w Testamencie; w stylu życia natomiast w nawiązywaniu do pierwotnej wspólnoty Franciszka i jego pierwszych towarzyszy, podkreślając szczególnie ubóstwo, *minoritas* i prostotę.

Przeglądając obecne Konstytucje poszczególnych zakonów franciszkańskich – braci konwentualnych, braci mniejszych i braci kapucynów – trudno dostrzec różnice w rozumieniu

Reguły Franciszka, jak to było kilka wieków temu. Wszystkie mówią o konieczności duchowego jej rozumienia i zachowywania w świetle życia i osoby Założyciela. Wszystkie zachęcają do czytania pism Świętego i poznawania go.

Tym niemniej w przypadku kapucynów ów *signum distinctivum* w odniesieniu do Testamentu pozostaje nadal. Nasze Konstytucje uwypuklają to pismo «jako pierwszy duchowy wykład Reguły oraz źródło wzniesłego natchnienia dla życia braci» [52]. Zapis ten nie ma już charakteru prawnego i obligatoryjnego, a jedynie duchowy i zachęcający, w porównaniu jednak z Konstytucjami pozostałych gałęzi zakonu franciszkańskiego – w których nie ma tak wyraźnego i bezpośredniego odniesienia do Testamentu Franciszka – wyróżnia ustawodawstwo kapucyńskie. Trudno powiedzieć, na ile taki zapis wpływa na różnice w stylu życia pomiędzy kapucynami a pozostałymi braćmi mniejszymi, wynika z niego jednak, że Testament stanowi cechę charakterystyczną w duchowości kapucynów.

51 Por. C. Cargnoni, FC I, 529-533.

52 Konstytucje 2013, n. 8, 4.